

Wiśniowy sad - wielki powrót Cywińskiej

Recenzja

Izabella Cywińska w wielkim stylu wróciła po 24 latach do Teatru Nowego. Nie niszcząc tekstu klasyka, odczytała go bardzo współcześnie

Stefan Drajewski

s.drajewski@glos.com

Każdy ma swój „Wiśniowy sad”, wyidealizowane miejsce, do którego wraca. Wielu takie „sady” straciło w sensie dosłownym, wystarczy się rozejrzeć dookoła wielkich miast ...

Izabella Cywińska nie idzie jednak w kierunku taniej aktualizacji „Wiśniowego sadu”. Nie szuka u Czechowa społecznych czy socjologicznych punktów wspólnych ze współczesnością. Znajduje je na nieco wyższym piętrze egzystencjalnym. „Wiśniowy sad” to jedna z wielkich mitycznych krain funkcjonujących w kulturze, których nikt nie zna, nie wie dokładnie, gdzie leżą, ale rządzą zbiorową



FOTO JAKUB WITCZAK

► „Wiśniowy sad” w Teatrze Nowym, powrót Izabelli Cywińskiej do Poznania. Mocną stroną przedstawienia jest aktorstwo

wyobraźnią. Jest opowieścią o utracie. Tracimy, tak jak bohaterowie Czechowa, swoje „sady” i musimy żyć dalej. Utrata nawet czegoś najważ-

niejszego w życiu jest punktem wyjścia do nowego, pretekstem do zmiany. Oczywiście, nie wszyscy są na to gotowi, jak Firs (Michał Grudziński).

W biografii każdego z bohaterów z dramatu Czechowa wiśniowy sad znaczy co innego. Dla Raniewskiej (Antonina Choroszy) i Gajewa (Tadeusz

Drzewiecki) jest symbolem świata, którego już nie ma, dla Firs (Michał Grudziński) widowym znakiem trwania, dla Łopachina (Sebastian Grek) – synonimem sukcesu, dla Szarlotty (Bożena Borowska-Kropielnicka) – utratą oparcia. Najbardziej widocznym rysem tych biografii są kostiumy zaprojektowane przez Katarzynę Adamczyk. Raniewska, w każdej sytuacji, nosi z godnością piękne suknie, Firs przypomina lokaja z dziewiętnastowiecznej operetki, chociaż świat się kilka razy przewrócił do góry nogami. On usłużność ma w genach. Łopachinowi doskwiera elegancki płaszcz i dlatego cały czas jest rozpięty czy Szarlota w męskim smokingu, nauczycielka, która zagra każdą rolę. Aktorstwo to mocna strona przedstawienia. Wielowymiarowa Antonina Choroszy, stylowy i wysmakowany Tadeusz Drzewiecki, intrygująca Bożena Borowska-Kropielnicka, urokliwy i przejmujący Michał Grudziński. Ciekawe role stwo-

W biografii każdego z bohaterów dramatu Czechowa wiśniowy sad znaczy co innego

rzyli również Anna Mierzwa (Ania), Gabriela Frycz (Waria), Ildefons Stachowiak.

Izabella Cywińska oczyściła dramat Czechowa, bezceremonialnie kreśląc kwestie a nawet całe sceny, jednocześnie nie niszcząc tego, co stanowi o jego wielkości. Cywińska poszła pod prąd modzie na przepisywanie i najczęściej trywializowanie oryginału. Zrobiła to, co robiła zawsze: znalazła temat do teatralnej rozmowy, a potem tekst. To jest bardzo mądra i ważna rozmowa. ●

Antoni Czechow. „Wiśniowy sad”
reżyseria Izabella Cywińska, scenografia Katarzyna Adamczyk, muzyka Jerzy Satanowski
Premiera, 14 grudnia 2013